

Tazbirowa, Julia

Rola polityczna Iwona Odrowąża

Przegląd Historyczny 57/2, 199-212

1966

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

JULIA TAZBIROWA

Rola polityczna Iwona Odrowąża

Postać Iwona, kanclerza Leszka Białego, a potem, w latach 1218—1229, biskupa krakowskiego, od dawna była przedmiotem zainteresowania historyków. Niektóre strony jego działalności: podróże zagraniczne, fundacje pobożne, administracja diecezją doczekały się opracowania¹. Nikt jednak nie zwrócił dotychczas uwagi na to, że Iwo był przede wszystkim politykiem w wielkim stylu, „z bożej łaski kanclerzem Polski“² i decydował o wielu istotnych posunięciach Leszka, a tym samym wywierał znaczny wpływ na dzieje ówczesnej Polski.

Urodził się między rokiem 1150 a 1175³, raczej bliżej pierwszej z tych dat, jako syn Szawła z Końskich, dziedzica znacznych posiadłości na północnym krańcu ziemi krakowskiej, a wnuk Prandoty Starego, właściciela Prandocina koło Słomnik, należących do najpotężniejszego możnowładztwa polskiego. Wydaje się, że z chwilą, kiedy rozpoczynał znaną nam z przekazów źródłowych działalność polityczną, nie miał żyjącego rodzeństwa rodzzonego⁴, natomiast znaczną liczbę krewniaków, z których wielu robi karierę świecką lub kościelną już za czasów jego biskupstwa.

¹ Z. Kozłowska-Budkowa (*Założenie klasztoru OO. Dominikanów w Krakowie*, „Rocznik Krakowski” t. XX, 1926, s. 1—19) ustala itinerarium Iwona, przyjmowane później przez następnych badaczy. Analizowała także jego fundacje (por. *Uposażenie klasztoru PP. Norbertanek w Imbramowicach 1228—1450*, *Studia ku czci St. Kutrzeby* t. II, Kraków 1938, s. 369—380). Z osobą Iwona związała też opisany przez siebie księgozbiór (por. *Księgozbiór polskiego uczonego z XII/XIII wieku*, „Studia Źródłoznawcze” t. I, 1957, s. 109—118). Stosunki rodzinne zbadał K. Górski, *Ród Odrowążów w wiekach średnich*, Kraków 1927, s. 106. Pełny życiorys pióra R. Grodeckiego umieszczony jest w PSB t. X, z. 45, s. 187—191. Poszczególne aspekty jego działalności omówione zostały w pracach M. Friedberga, *Klientela świecka biskupa krakowskiego w XIII—XIV wieku*, *Studia ku czci St. Kutrzeby* t. I, Kraków 1938, s. 156—216; St. Kutrzeba, *List generała premonstratensów Gerwazego do Iwona Odrowąża*, KH XVI, s. 587—588; Wł. Semkowicz, *Przyczynki dyplomatyczne z wieków średnich*, Kraków 1911, s. 59.

² KPol. III, nr 6, dokument z 24 czerwca 1213: *Ego Ivo divina miseratione dictus cancellarius Polonie*.

³ Ojciec Iwona, Szawel, występuje w 1146 r. jako świadek dokumentu Humbolda, legata papieskiego dla klasztoru w Trzemesznie (KWp nr 12). Jeżeli nawet założymy, że był wówczas człowiekiem młodym, to w 1175 r. miałby około 50 lat, trudno zatem urodzenie Iwona przesunąć poza tę datę.

⁴ Za braci Iwona uważa K. Górski (op. cit., s. 23) Floriana i Dziaduszę. Dziadusza Szawłowic występuje w 1231 r. (KMog nr 12) wyraźnie poza rodem Odrowążów, ponieważ w dokumencie, którym członkowie rodu wyrzekają się prawa retraktu posiadłości nadanych Mogile, jest świadkiem, a nie jednym z wystawców. Nie był zatem bratem Iwona. Bratem Dziaduszy mógł być Florian Szawłowic z 1224 r. (KKK nr 14), a ojcem obu Szawel z 1189 r. (KKK nr 4), niekoniecznie identyczny z Szawłem z Końskich. Bardziej prawdopodobne jest, że siostrą Iwona była Gertruda, magistra z Imbramowic, która w 1241 r. uniemożliwiła retrakt Brzeźna stryjecznemu bratankowi Iwona, Sądowi Dobiesławowicowi (por. Z. Kozłowska-Budkowa, *Założenie*, s. 4, przyp. 6), chociaż mogła to być także córka Szawła Dobiesławowica, rodzzonego brata Sąda.

Przez Imbrama, syna Gniewomira, spowinowacony był z potomkami Piotra Włostowica⁵.

Jego osobisty majątek, którym rozporządzał w latach 1213—1229, przedstawiał się dość pokaźnie. Główny trzon posiadłości stanowił klucz konecki. Składał się on ze wsi Końskie (obecnie miasto powiatowe) oraz z sześciu innych, położonych w najbliższej okolicy na terenie dawnej kasztelanii żarnowskiej, które w roku 1222 przekazał krewniakowi Wisławowi. Ponadto w posiadaniu Iwona znajdowała się wieś Mogiła nad Dłubnią, nadana w roku 1223 cystersom i bliżej nieznane udziały w Prandocinie. Trzecim zespołem dóbr były posiadłości w kasztelanii sieradzkiej, mianowicie Brzeźno oraz trudne do zidentyfikowania Rataje i Grodziecko (?), przekazane w niewiadomym czasie norbertankom z Imbramowic. Odosobnioną chyba posiadłość stanowił Dóbrcz na Kujawach, ofiarowany w roku 1213 cystersom sulejowskim⁶.

Wszystkie te wsie, prócz może ostatniej, pochodziły z dóbr odziedziczonych, ponieważ zarówno nadania dla cystersów w Mogile, jak i dla norbertanek, krewniacy usiłowali retraktować po śmierci nadawcy. Iwo rozporządzał ponadto znacznymi zasobami pieniężnymi, skoro mógł sumę 30 grzywien przekazać na rzecz św. Wiktora w Paryżu⁷. W sumie był to majątek duży, który Iwonowi ułatwił karierę. Rzecz charakterystyczna, że pozbywał się on majątku osobistego dopiero po objęciu godności biskupa krakowskiego, gdy nie potrzebował już prywatnych dochodów.

Wiele lat spędził Iwo poza granicami Polski, głównie w Paryżu i we Włoszech. Pozwoliło mu to na osiągnięcie znacznej wiedzy, zwłaszcza w dziedzinie prawa, nie potwierdzonej zresztą oficjalnie tytułem magisterskim. Zetknął się również osobiście z kilku ludźmi, odgrywającymi później znaczną rolę, mianowicie z opatem Prémontré, Gerwazym, oraz dwoma papieżami: Honoriuszem III, który w roku 1209 był archidiaconem Bolonii oraz Grzegorzem IX. Znaczny wpływ wywarło na niego paryskie środowisko naukowe, zwłaszcza dom kanoników regularnych św. Wiktora⁸.

W roku 1206 występuje Iwo po raz pierwszy jako kanclerz Polski⁹. Jest świadkiem potwierdzenia nadania klasztorowi w Sulejowie dóbr przez Wincentego, wówczas prepozyta sandomierskiego, a później biskupa krakowskiego. Urząd kanclerski mógł otrzymać nieco wcześniej, nie wydaje się jednak możliwe cofanie tego faktu poza rok 1202, w tym czasie bowiem śmierć Mieszka Starego przerywa zagrożenie Krakowa. Jednocześnie kończy się regencja w dawnej dzielnicy Kazimierza Sprawiedliwego, ponieważ Leszek Biały i Konrad osiągają w tym mniej więcej czasie lata sprawne i obejmują władzę w swoich dzielnicach. Jest rzeczą charakterystyczną, że Konrad w ciągu następnych dwudziestu pięciu lat, aż do śmierci brata, nie prowadzi samodzielnej polityki międzydzielnicowej, ograniczając się do zarządzania Mazowszem i obrony granicy północnej. Silne związki dzielnic obu braci wyrażają się w licz-

⁵ Imbram, syn Gniewomira, którego Iwo nazywa wujem (KKK nr 21), kasztelan Ryczyny, a potem Wrocławia występuje w latach 1202—1228.

⁶ KMog. nr 2 i 3; KKK nr 22; KPol. III, nr 6 oraz Z. Kozłowska-Budkowska, *Uposażenie*, s. 375 i dok. nr 3.

⁷ K. Dobrowolski, *Z dziejów książki polskiej na obczyźnie*, „Przegląd Biblioteczny” t. I, 1929, s. 151, przyp. 3.

⁸ St. Kutrzeba, op. cit., s. 587; Rashdall, *The Universities of Europe in the Middle Ages*. t. I, Oxford 1951, s. 170.

⁹ KMp nr 4.

nych powiązaniach możnowładztwa¹⁰, a także w fakcie, że Małopolanie nie pozbywają się w tym czasie dóbr leżących na Mazowszu i odwrotnie. Można zatem ryzykować twierdzenie, że stosunek Konrada do Leszka przypominał późniejszy stosunek synów Konrada do ojca, to znaczy, że pierwszy z nich miał wydzieloną dzielnicę, ale pod zwierzchnią władzą brata¹¹.

W pierwszych latach swego kanclerstwa Iwo nie odznaczył się aktywną działalnością w polityce ruskiej Leszka i Konrada, mimo iż toczące się wówczas liczne negocjacje stwarzały szerokie pole działania. Nie wykorzystał też wakansu, który powstał na stolicy biskupiej w Krakowie po śmierci Pełki pod koniec roku 1207 i pozwolił, aby stanowisko objął Wincenty. Nie jest wykluczone, że cały ten czas spędził poza granicami Polski. Wiadomo, że w roku 1209 był we Włoszech, natomiast nie występuje w tym czasie w Polsce, chociaż powinien znaleźć się przynajmniej na dokumentach Leszka, zwłaszcza na ważnym zjeździe w Borkowej w roku 1210¹².

W latach 1211—1212 w polityce Leszka nastąpił pewien zwrot. O ile poprzednio działalność jego związana była wyłącznie ze sprawami dzielnicowymi, teraz rozpoczyna wyraźne próby egzekwowania swojej władzy wielkksiążęcej. Leszek Biały był ostatnim władcą Małopolski używającym konsekwentnie, podobnie jak i jego ojciec Kazimierz Sprawiedliwy, tytułu księcia Polski. Tytuł *dux Poloniae* występuje w tym czasie w trojakim znaczeniu: 1) określa się w ten sposób ogół książąt piastowskich, 2) przysługuje książętom wielkopolskim, 3) stanowi wyraz pretensji do władzy nad całą Polską. Leszek w Wielkopolsce nigdy nie panował, a tytuł księcia Polski nosi zarówno w dokumentach jak i pieczęciach¹³. Tak samo nazywają go inni wystawcy współcześni. Podobnie Grzymisława po jego śmierci tytułuje się księżną Polski lub wdową po księciu Polski, a nawet Bolesław Wstydlivy używa do roku 1250 pieczęci z tytułem *filius Lestconis ducis Poloniae*¹⁴. Tytuł księcia Krakowa nosi Leszek jedynie w dwóch dokumentach z roku 1224, jednym autentycznym, drugim podejrzanym oraz w niedatowanej zapisce prawdopodobnie też z tego samego roku¹⁵. Grzymisława zarzuca tytuł księżnej Polski na

¹⁰ W 1222 r. przebywa na Mazowszu Krzesław, syn Sąda, bratanek Iwona (KMazK nr 211 i 212), w 1224 r. w Małopolsce Przedbor z Mazowsza i Piotr, syn wojewody Krystyna (KKK nr 14). Opiekunami synów wojewody Krystyna jest oprócz Grota Grotowica i Krzesława Krystynowica notoryczny Małopolanin, Dzierżykray syn Goworka, a świadkami dokumentu w ich sprawie, oprócz wojewody mazowieckiego Arnolda, wojewodowie i kasztelanowie krakowski i sandomierski (KMazK nr 232).

¹¹ St. Zahorowski, *Studia z historii prawa kościelnego i polskiego*, Kraków 1917, s. 12. Według relacji Kroniki Wielkopolskiej (MPH II, s. 552) podział dzielnicy między Leszka i Konrada nastąpił przed bitwą pod Zawichostem. Tymczasem jeszcze w 1210 r. (KWp nr 66) wśród świadków dokumentu Władysława Odonica dla Przemętu występuje: *Lestico dux Cracovie, Conradus dux, frater eius*. Dokument z roku 1212 (KMp nr 8) wystawia *Lestico dux cum fratre meo Conrado*.

¹² Z. Kozłowska-Budkowa, *Założenie*, s. 5 oraz KMp nr 381 i KWp nr 66.

¹³ KMp nr 4 (1206); KMp nr 384 (1217); KKK nr 12 (bez daty); KPol. I, nr 12 (1221); J. Mitkowski, *Nieznane dokumenty Leszka Białego*, KH LII, 1938, s. 645—658 (1222); KMp nr 387 (1223); KKK nr 13 i 14 (1224); KMp nr 10 (1224). Por. *Sfragistyka*, oprac. M. Gumowski, M. Haisig, S. Mikucki, Warszawa 1960, s. 189.

¹⁴ KKK nr 393; KMp nr 11; KTyn. nr 9.

¹⁵ KMp nr 15 i 16 oraz KMp nr 389. *Dux Cracovie* tytułuje go także papież Innocenty III (KKK 10) oraz pisarz dokumentu Odonica (KWp nr 66). Ponadto w dwu

wiosnę roku 1228, o czym niżej. Następni władcy Małopolski tytułują się już tylko książętami Krakowa względnie Krakowa i Sandomierza. Tytuł przestał być symbolem władzy nad całą Polską, skoro w tytularcie obu Henryków śląskich pojawia się w zestawieniu *dux Slesie, Polonie, Cracovie*.

Sytuacja Leszka nie była łatwa. Kazimierz Sprawiedliwy przeprowadził w roku 1180 obalenie zasady senioratu, co nie było równoznaczne z obaleniem władzy centralnej. Książę krakowski uważał się w dalszym ciągu za zwierzchnika innych dzielnic, natomiast książęta innych linii uważali obalenie zasady senioratu za zamach na swoje prawa. Ich starania u papieża odniosły skutek i Innocenty III bullą z 9 czerwca 1210 wskrzesił seniorat. Wykorzystując to Mieszko Płatonogi, książę raciborsko-opolski, wraz z Władysławem Laskonogim poznańskim zajęli Kraków. Sytuację Leszka uratował tylko fakt śmierci Mieszka, który zmarł wkrótce po opanowaniu Krakowa.

Sprawa wymagała jednak załatwienia na drodze dyplomatycznej w kurii. Zadania tego podjął się zapewne Iwo, przebywający przynajmniej od roku 1209 we Włoszech. W wyniku starań papież nie odwołał wprawdzie oficjalnie bulli wskrzeszającej seniorat, ale o zmianie jego nastawienia świadczy fakt potwierdzenia przywilejów nadanych arcybiskupowi gnieźnieńskiemu przez Leszka, Konrada i Władysława Odonica¹⁶. Po zażegnaniu kryzysu Leszek rozpoczął w latach 1211—1212 akcję podporządkowania sobie Pomorza Gdańskiego, organizując wyprawę zbrojną i urządzając zjazd z Mszczujem¹⁷.

Iwo po załatwieniu spraw w kurii wrócił do kraju, gdzie spotykamy go w połowie roku 1213. Wyraźnie widać jego rolę w wielkiej grze dyplomatycznej — montowaniu nowej, na zupełnie odmiennych zasadach opartej koalicji książąt polskich i zapewnieniu w niej należytego miejsca Leszkowi Białemu. Dotychczas przeciw Władysławowi Laskonogiemu, z którym od roku 1208 współpracował Henryk Brodaty, a także książęta opolscy, występowała koalicja: Leszek, Konrad, Władysław Odonic i arcybiskup gnieźnieński Henryk Kietlicz. Pierwsze przegrupowanie sił nastąpiło w roku 1215, gdy do zwolenników arcybiskupa przyłączył się Kazimierz opolski. Następnie zostały zawarte dwa ważne sojusze: w roku 1217 w Dankowie Leszka z Henrykiem Brodatym, a w roku 1218 w Sądowlu Henryka Brodatego z Laskonogim. Oznaczało to, że Leszek godzi się na pozostawienie obu partnerom wolnej ręki w stosunku do dawnego sprzymierzeńca, Odonica, który musiał uchodzić z kraju. Jego dawną dzielnicą podzielili się rywale: Brodaty zajął Kalisz, w rękę Laskonogiego pozostał Poznań.

Układ w Dankowie miał duże znaczenie dla dalszej polityki Leszka. Iwo odegrał w tej sprawie niepoślednią rolę. W roku 1216 przebywał na Śląsku, gdzie wraz z kanonikiem plockim Wincentym występuje jako

dokumentach tytułatura jest niepełna (KMp nr 8 z 1212 r. i J. Mitkowski, op. cit., s. 651, 1217 r.).

¹⁶ KMp nr 6 i 7.

¹⁷ KMp nr 8 i 9; Kronika Wielkopolska rozdz. 56, MPH IV, s. 553. Por. St. Zachorowski, *Studia do dziejów wieku XIII w pierwszej jego połowie*, RAU, whf LXII, s. 16.

świadek nadania na rzecz klasztoru w Kamieńcu czterech wsi. Jest także obecny przy zawarciu samego porozumienia w Dankowie¹⁸.

Aktywną politykę Leszka umożliwiała pomyślna dla niego zmiana na stolicy papieskiej. W roku 1216 zmarł Innocenty III, popierający politykę Kietlicza, a pośrednio Odonica. Następca jego, Honoriusz III, był poprzednio znajomym Iwona, który wkrótce po jego obiorze uzyskał szereg korzyści. Chcąc wzmocnić swoją pozycję w Polsce postanowił zostać biskupem krakowskim. Wincentego Kadłubka namówiono do rezygnacji, a Iwo, prawdopodobnie na podstawie prowizji papieskiej, uzyskał następstwo po nim. Nie bez starań ze strony Iwona pozostawało również odebranie Kietliczowi godności legata dla Polski i Prus oraz ostra reprimenda papieża za niewłaściwe metody wizytacji diecezji płockiej. Łączy się z tym też akt oddania się Leszka Białego w opiekę Stolicy Apostolskiej w roku 1216 lub 1217¹⁹.

Śmierć arcybiskupa Henryka 22 marca 1219 otworzyła przed Iwonem nowe perspektywy. Leszek Biały pokusił się najpierw o wprowadzenie do Gniezna własnego kandydata w osobie prepozyta krakowskiego Boguchwała. Gdy kandydat nie uzyskał wymaganej większości, sam Iwo zgłosił swą kandydaturę i uzyskał bullą z 4 listopada 1219 prowizję papieską wraz ze zwolnieniem od obowiązków biskupa krakowskiego. To posunięcie nie okazało się szczęśliwsze niż poprzednie; Iwo zmuszony był zrezygnować i wrócić do Krakowa²⁰.

Należałoby się zastanowić, jakie były szanse utrzymania kandydatury małopolskiej w Gnieźnie. Wynik pierwszej elekcji pozwala przyjąć, że na terenie kapituły istniało stronnictwo przyjazne Leszkowi. Dowodzi tego postępowanie kantora gnieźnieńskiego Pełki, który w latach dwudziestych przebywał stale w Małopolsce, a w roku 1233 uzyskał od Grzegorza IX zezwolenie na użytkowanie dóbr odstąpionych przez biskupa krakowskiego²¹. Można z tego wyciągnąć wniosek, że poparcie udzielone Iwonowi zamknęło mu drogę do Gniezna i uniemożliwiło korzystanie z własnego uposażenia. Korzyści z ustąpienia Boguchwała, a potem Iwona, wyciągnął Laskonogi, wprowadzając na arcybiskupstwo swego kanclerza Wincentego. Sprawę tę zdawał się aprobować również i Henryk Brodaty, skoro elektorowie dodani kapitule przez papieża byli przedstawicielami wyższego kleru jego dzielnicy.

Następne lata upłynęły pod znakiem porozumienia między Leszkiem a Henrykiem Brodatym. W roku 1222 i 1223 obaj książęta brali wspólnie udział w krucjatach pruskich, w sierpniu 1223 odbyli wspólny wiec w Wierdelewie²². Działo się to za wyraźną zgodą możnowładztwa małopolskiego. Iwo wsparł w tym czasie fundację augustianów w Mstowie

¹⁸ KSI. nr 172. Wkrótce potem Iwo jest już przy boku Leszka, por. J. Mitkowski, op. cit., s. 651: *Post hoc iudicium dux Lesco feudum pacis inuit cum duce Henrico in Dancovic*.

¹⁹ Theiner nr 17 i 19; por. J. Umiński, *Arcybiskup gnieźnieński Henryk zwany Kietliczem*, Lublin 1926, s. 193 i 270 oraz MPV III nr 4.

²⁰ Theiner nr 20 i 22 z 4 listopada 1219 i 13 maja 1220. Por. J. Umiński, *Arcybiskup Wincenty z Niatka, Księga ku czci Wł. Abrahama t. II*, Lwów 1931, s. 141—145.

²¹ Występuje w Małopolsce w latach 1220, 1224 i 1229 (KMP nr 21; KKK nr 14; KMP nr 10 i 12). Jest dobroczyńcą klasztoru w Sulejowie (KMP nr 411). Zezwolenie na użytkowanie dóbr małopolskich Theiner nr 39.

²² KMog. nr 3. Na rok 1222 przypada wyprawa pruska Leszka, Konrada i Henryka Brodatego, a na rok 1223 druga wyprawa pruska z udziałem książąt pomorskich.

i potwierdził jej zależność od klasztoru Panny Marii na Piasku we Wrocławiu. Poparł cysterską fundację swego krewniaka Wisława wywodzącą się z Lubiąża. Nie wykluczone, że z tego też okresu pochodzi nadanie jego na rzecz fundacji Imbrama w Dłubni²³.

W tym czasie Iwo zajmuje się energicznie administracją diecezji. Toczy spór o włość Pełczyska i po dwuletnich procesach wygrywa go ostatecznie w roku 1224. Długosz przypisuje mu fundację sześciu parafii, zapewne przy istniejących wcześniej kościołach w Wawrzeńczycach, Luborzycy, Dzierżąnej, Gołaczowie, Daleszycach i u św. Pawła w Sandomierzu. Parafie te były wyrazem określonej polityki biskupa, który chciał uzyskać faktyczny wpływ na duszpasterstwo diecezji i uniezależnić się od kościołów prywatnych. Chociaż w późniejszych czasach nie stanowią one ogniw w administracji wewnętrznej diecezji jako siedziby dekanatów, należą do parafii najbogatszych, a jednocześnie tych nielicznych, które w wieku XIV bywają łączone z kanoniami katedralnymi²⁴.

Obok administracji dobrami biskupimi i organizowania parafii wiele uwagi poświęcił Iwo odnawianiu lub zakładaniu na nowo fundacji zakonnych. Na szczególną uwagę zasługuje fundacja dominikańska. Iwo nie bez powodu uważany jest za głównego sprawcę sprowadzenia dominikanów do Polski. Początki dominikanów znane są nie tyle z dokumentów, co z żywotu św. Jacka, który powstał po roku 1253. Z rocznika kapituły krakowskiej wiemy, że dominikanie zostali sprowadzeni do Krakowa w roku 1222, a dedykacja kościoła św. Trójcy, oddanego im przez biskupa, miała miejsce 12 marca 1223²⁵. Oficjalny dokument nadania kościoła otrzymali zakonnicy dopiero 28 września 1228. Kombinując te dane z danymi żywotu dochodzimy do wniosku, że Iwo już na początku kadencji biskupiej powziął plan sprowadzenia dominikanów do Polski. Nie należy jednak sądzić, że była to jedynie dewocyjna akcja biskupa.

Dominikanie byli popierani silnie przez Leszka Białego i mieli do odegrania określoną rolę polityczną. Natychmiast po przybyciu do Krakowa, jeszcze przed poświęceniem kościoła św. Trójcy, Jacek Odrowąż udał się na Ruś, gdzie mógł odegrać rolę raczej emisariusza politycznego niż misjonarza²⁶. Konwent sandomierski został ulokowany w kościele św. Jakuba, stanowiącym własność siostry Leszka i Konrada, Adelajdy. Niemniej interesujące jest wczesne, może jeszcze w roku 1225, osiedlenie się dominikanów we Wrocławiu, wzmiankowanych tam już 17 kwietnia 1226. Nie bez związku z akcją pomorską Leszka, poprzedzającą zbrodnię gąsawską, było zapewne ulokowanie konwentów dominikańskich w Kamieniu i Gdańsku²⁷. Konwenty dominikańskie należy uważać za swego rodzaju placówki dyplomatyczne Leszka, który nie rezygnował ani z zamiaru podporządkowania sobie Pomorza, ani też z rozszerzania wpływów na Rusi.

²³ KMog. nr 2, 3, 4, 9 i KMP nr 385.

²⁴ KKK nr 13 i 14; J. Długosz, *Opera omnia* t. I, s. 398.

²⁵ KPol. I, nr 18 oraz MPH II, s. 802.

²⁶ Wł. Abraham, *Powstanie organizacji kościoła łacińskiego na Rusi*, Lwów 1904, s. 77/8; Z. Kozłowska-Budkowa, *Założenie*, s. 17; M. Dobrowolski, *Żywot św. Jacka*, „Rocznik Krakowski” t. XX, 1926, s. 24; J. Woroniecki, *Św. Jacek Odrowąż i wprowadzenie zakonu kaznodziejskiego do Polski*, Katowice 1947, s. 93 nn.

²⁷ J. Kłoczowski, *Dominikanie polscy na Śląsku w XIII i XIV wieku*, Lublin 1956, s. 292; tenże, *Dominikanie polscy nad Bałtykiem*, „Nasza Przeszość” t. VI, 1957, s. 95—102.

Podobnie jak książę, Iwo starał się umieszczać swoich zwolenników na ważnych dla polityki placówkach. Szczególną uwagę zwracał na skład kapituły krakowskiej, ponieważ jako prawnik w wielu swoich dokumentach powoływał się na konsens kapituły i chciał, aby ta udzielała go bez gorszących scen oporu czy jawnego sprzeciwu woli biskupa. Z jego mianowania obejmuje swoją godność pięciu prałatów. Pełcw zostaje w roku 1219 kustoszem, Mikołaj *vel* Mikul w roku 1222 archidiakonem krakowskim, Radulf w roku 1224 kantorem, a w roku 1228 Salomon archidiakonem, a Zdzisław scholastykiem. Trzej pierwsi byli poprzednio kanonikami krakowskimi, Zdzisław zaś archidiakonem sandomierskim²⁸.

Jeszcze bardziej interesujące jest występowanie nowych kanoników. Pojawia się ich w czasach Iwona ogółem 21; nie jest to jednak całkowicie miarodajne, ponieważ na samym początku jego rządów biskupich powstały dwa dokumenty, w których kapituła krakowska prezentuje się bardzo licznie²⁹. Warto zwrócić uwagę na związki, jakie rysują się między kapelanami Iwona i jego domownikami a kapitułą. W liście świadków dokumentów w sprawie Pełczysk z lat 1222 i 1224 występuje grupa kapelanów Iwona, między innymi niejaki Strachota. W roku 1227 wśród kanoników krakowskich pojawia się magister Strachota. Ponieważ jest to jedyny nosiciel tego imienia, jakiego znamy z Małopolski tego czasu, można przyjąć, że Strachota kapelan i Strachota kanonik to ta sama osoba. W roku 1227 występują także po raz pierwszy dwaj nowi kanonicy Herman i Wincenty. W tym wypadku identyfikacja na podstawie imienia jest już niepewna, jedynie możemy domyślać się w nich kapelana Hermana z Łęczycy i prezbitera Wincentego. Tak samo można przypuszczać, że Gerard submagister i Gerard kanonik z roku 1230 są identyczni z dwoma kapelanami Gerardami z roku 1222/1224. Wątpliwa natomiast wydaje się identyfikacja Sulisława, który jako kapelan biskupi występuje jeszcze w roku 1229, z Sulisławem kanonikiem z roku 1230³⁰. Z mniejszą dokładnością można śledzić politykę Iwona w stosunku do innych kapituł.

Charakterystyczne jest występowanie w otoczeniu biskupa stale tych samych prałatów. Należy do nich kantor krakowski Radulf, prepozyt wiślicki Justyn, dziekan św. Floriana Grzegorz a zwłaszcza Jan, archidiakon sandomierski. Natomiast tak wybitny przedstawiciel kapituły krakowskiej jak prepozyt Boguchwał kandydat na arcybiskupa gnieźnieńskiego, w czasach Iwona występuje rzadko³¹.

Zespół kapituły krakowskiej stanowił grupę dość zwartą pod względem społecznym, a także powiazaną więzami rodzinnymi. Synowie występują jako uczniowie szkoły katedralnej, a więc w przyszłości kandydaci na prebendy³². Iwo dbał o to, aby z dobrodziejstw korzystali nie

²⁸ Wł. Semkowicz, op. cit., s. 5 oraz KMog. nr 2, 7 i 8; KKK nr 15.

²⁹ Wł. Semkowicz, op. cit., s. 5; Kmp nr 385; KMog. nr 2, 5; KKK nr 21.

³⁰ Strachota, Herman i Wincenty — KKK nr 13 i 14 oraz KMog. nr 5; Gerardowie kapelani — KKK nr 13 i 14; Gerard submagister — KMog. nr 10; Sulisław kapelan — KKK 13 i 14. Jest to Sulisław z Opatowca (KMog. nr 9). Nie wiadomo, czy jest to kanonik Sulisław (KMog. nr 20), ponieważ w następnych latach działa w Krakowie inny kanonik o tym imieniu. Warto wspomnieć, że nikt z kapelanów biskupa Wincentego, znanych z dokumentu z roku 1212 (Kmp nr 9) nie występuje potem jako kanonik.

³¹ Justyn w latach 1222, 1224, 1229 (KKK nr 14, 15; KMog. nr 9), Grzegorz 1220, 1222 i 1224 (Kmp nr 385; KKK nr 14 i 15), Jan 1213, 1214, 1224, 1228 i 1229 (KPol. III nr 6; Kmp nr 12 i 383; KKK nr 15, 19, 20).

³² KMog. nr 10: *Pribislaus filius Bernardi, Nicolaus filius Domani*.

tylko jego domownicy, ale i krewni. Skarga pewnego kanonika sandomierskiego, którego Iwo pozbawił prebendy i nadał ją swemu krewniakowi, oparła się aż o Honoriusza III³³. Bratanek jego, również Iwo, syn Miłostława, był w roku 1230 scholarzem krakowskim. W roku 1236, po uzyskaniu przez Pełkę (dawnego kantora gnieźnieńskiego, który szukał swego czasu schronienia u Iwona) arcybiskupstwa, uzyskał on kanonię w Gnieźnie. W dobrach biskupich w Tarczku osadził innego swego bratanka, Prandotę, późniejszego biskupa krakowskiego³⁴.

Okres kariery Iwona jest jednocześnie okresem wzrostu wpływów jego rodziny. Krewniacy jego pojawiają się wprawdzie od początku wieku XIII, ale nie noszą żadnych tytułów. Krzesław, brat Prandoty występuje w roku 1222 wśród prywatnych rycerzy wojewody Pakosława, następnie pełni pomniejszych urzędy, aby pod koniec życia wystąpić jako komes, podobnie jak Sąd, Szaweł, Dobiesz i inni bratankowie Iwona³⁵. Wpływ potężnego stryja jest tak wielki, że godzą się bez szemrania na jego posunięcia fundatorskie i dopiero po zgonie biskupa usiłują retraktować przekazane kościołowi dobra.

Ta intensywna działalność Iwona została raz przerwana w sposób niezupełnie dla nas zrozumiały. Mianowicie z listu Honoriusza III datowanego 9 kwietnia 1222 dowiadujemy się, że Iwo chcąc spełnić dawniej uczyniony ślub wstąpienia do zakonu, prosił papieża o zwolnienie z urzędu biskupiego. Zbiega się to w czasie z pozbyciem się majątku osobistego i doprowadzeniem do skutku dwóch głównych fundacji: cysterskiej w Mogile i dominikańskiej w Krakowie.

Wbrew poglądom wyrażanym niekiedy w literaturze mało jest prawdopodobne, aby Iwo miał zamiar wstąpić do cystersów, a tym mniej do dominikanów. Wzmianka o noszeniu przezeń rakiety św. Wiktora, przekazana przez Długosza, w połączeniu z wiadomością o znacznej kwocie pieniędzy przekazanej na rzecz tego klasztoru, wskazują raczej na to, że zamierzał opuścić Polskę i wstąpić do wiktorynów. Nie jest też wykluczone, że myślał o karierze w kurii, co zresztą nie wyklucza poprzedniej hipotezy. Źródła tej decyzji nie można jednak w żadnym razie szukać w nagłym przypływie uczuć pobożnych ani też w niechęci do świata. Znacznie prawdopodobniejsze jest znalezienie klucza w aktualnych rozgrywkach politycznych.

Leszek Biały, ożeniony z Grzymisławą w roku 1207, miał z nią jedynie córkę Salomeę, urodzoną w roku 1211 lub 1212, wydaną za mąż za Kolomana, królewicza węgierskiego, koronowanego na króla Halicza. Po kilkunastu latach, gdy księżęca para przestała spodziewać się potomka, stanęła sprawa dziedzictwa tronu wielkoksiążęcego w Polsce. Naturalnym dziedzicem był Konrad, jako brat rodzony Leszka, i jego synowie. Leszek jednak chciał na drodze układów z Laskonogim przyłączyć do swoich dzielnic jeszcze Wielkopolskę. Tego rodzaju kalkulacje godziły w interesy Henryka Brodatego, który również chciał powiększyć dzielnicę. Ponieważ zaś głównym osiągnięciem politycznym Iwona było doprowadzenie do sojuszu Leszka z Brodatym, jest rzeczą całkiem możli-

³³ KMP nr 388.

³⁴ KMog. nr 10: *Ivo filius Miloslai*; KMog. nr 14: *Yvano, canonico Gneznensi*; KMP nr 393: *Prandota, prepositus de Tarsk.*

³⁵ KKK nr 13 i 14; KMP nr 389, 393, 395, 403, 407.

wą, że perspektywa zerwania skłoniła Iwona do decyzji porzucenia Polski i opuszczenia biskupstwa³⁶.

Książę jednak nie chciał usunięcia się Iwona i ostatecznie doszło do zgody. Porozumienie Leszka z Iwonem doszło do skutku najpewniej w maju 1224 na wiecu w Korytnicy, na co wskazuje stylizacja wystawionego tam dokumentu dla klasztoru w Sulejowie³⁷. Może w związku z ówczesnymi rozgrywkami stoi też fakt, że dokumenty Leszka właśnie z roku 1224 wystawiane są z tytułem księcia Krakowa, a nie jak przedtem i potem księcia Polski.

Takie przedstawienie genezy decyzji Iwona i tła sporu między nim a księciem nosi w dużym stopniu charakter hipotezy. Wnioskować o wydarzeniach tego okresu możemy jedynie na podstawie późniejszych wypadków. Dla wytłumaczenia wydarzeń, które zaszły po śmierci Leszka konieczne jest przyjęcie, że rozpoczęta w roku 1217 współpraca między nim a Brodatym i w roku 1218 między Brodatym i Laskonogim musiała ulec zerwaniu. Z dokumentu wystawionego przez Laskonogiego w Cieni w 1228 r. wiadomo, że między nim a Leszkiem istniał układ, na mocy którego książę wielkopolski zobowiązał się do przekazania testamentem dzielnicy Leszkowi. Nie wiadomo, kiedy przysięga miała miejsce, najprawdopodobniejszy wydaje się jednak rok 1225. W roczniku kapituły krakowskiej zanotowano pod tym rokiem wiadomość, że Henryk podszedł z wojskiem pod Kraków i po ośmiu dniach wycofał się³⁸. Można to uznać za próbę protestu przeciw układowi.

Notujemy też inne objawy ochłodzenia stosunków między Małopolską i Śląskiem w latach 1225—1227. W roku 1226 doszło do gwałtownego sporu między Iwonem a Wawrzyńcem wrocławskim o pierwszeństwo, zakończony demonstracyjnym opuszczeniem synodu przez biskupa krakowskiego³⁹. Ponadto dochodzi do nowego przegrupowania sił wśród możnowładztwa małopolskiego. Sojusz Leszka z Brodatym w roku 1217 spowodował pojawienie się na urzędach znacznej grupy zwolenników przymierza ze Śląskiem. Marek Gryfita uzyskał wówczas godność wojewody krakowskiego (odebraną Pakosławowi Starszemu) i sprawował ją jeszcze w roku 1230. Tymczasem falsyfikat potwierdzenia uposażenia klasztoru w Mogile, datowany na 10 maja 1225, a zaopatrzony w listę świadków pasującą do lat 1223—1224, zawiera wzmiankę, że rzecz dzieje się *vacante palatia Cracovie post obitum Marci*. Wiadomość ta jest fałszywa, ponieważ Marek żyje jeszcze w roku 1230. Nie jest jednak wykluczone, że godność wojewody rzeczywiście wówczas wakowała: jako stronnik Brodatego i rzecznik przymierza ze Śląskiem Marek mógł być w czasie sporu odsunięty od władzy, a nawet wygnany z Małopolski⁴⁰.

³⁶ Theiner nr 28, 31 i 32; o tym, że rezygnacja Iwona była nie po myśli polityki śląskiej, świadczy fakt, że delegatami papieskimi do zbadania, czy decyzja ta była rzeczywiście dobrowolna, zostali dostojnicy kościoła śląskiego: biskup wrocławski, scholastyk wrocławski i opat Lubiąża.

³⁷ KMP nr 10. Dokument z 23 maja 1224 zawiera listę świadków podzieloną wyraźnie na dwie części: w pierwszej wymienieni są urzędnicy przybyli z księciem, w drugiej duchowni przybyli z Iwonem.

³⁸ MPH II, s. 802, Rocznik kapituły krakowskiej 1225: *Dux Henricus stetit in Cracovia octo diebus cum suo exercitu et recessit*.

³⁹ MPV nr 30 z 19 kwietnia 1227.

⁴⁰ Marek jest w roku 1217 łowczym (J. Mitkowski, op. cit., s. 650). W tym samym roku awansuje od razu na wojewodę krakowskiego (KMP nr 384) i pozostaje na tym urzędzie do końca panowania Leszka (KMog. nr 1, 3; KKK nr 14, 15; KMP nr 11; KPol. I, nr 19; KMog. nr 6. 11). 6 grudnia 1227 występuje przy boku

Stosunki Iwona z Leszkiem nie były również w latach 1225—1227 najlepsze, skoro w maju 1227 roku Grzegorz IX zamianował pełnomocników w osobach biskupa wrocławskiego i opata Lubiąża, którzy mieli przeszkodzić księciu w czynieniu krzywd kościołowi krakowskiemu⁴¹. I tak jak poprzednie pogodzenie się z księciem na wiecu w Korytnicy przyniosło Iwonowi dwa przychylny wyroki na wiecach w Rozegrochu i Suchedniowie, w wyniku mediacji z roku 1227 uzyskał on prawo lokowania Niemców w kasztelanii kieleckiej i tarczowskiej⁴².

Stosunki między trzema związanymi teraz ze sobą książętami też nie były proste. Władysław Laskonogi w chwili zawierania układu w roku 1225 miał lat 64 i był bezdzietnym wdowcem. Synowie Kazimierza mogli być zatem pewni uzyskania Wielkopolski. Konrad popierał bezwzględnie koncepcje brata, liczył bowiem, że Leszek odziedziczy Wielkopolskę po znacznie starszym od siebie Laskonogim, a później cała wielka dzielnica przypadnie jego synom, z których najstarszy Bolesław liczył w roku 1225 lat 17.

Sytuację skomplikował fakt urodzenia się 26 czerwca 1226 Bolesława Wstydlwego, syna Leszka. Nie przekreślało to wprawdzie układu o dziedziczeniu Wielkopolski, ale zmniejszyło szansę synów Konrada. Doszedł także do głosu Władysław Odonic, którego układ Leszka z Laskonogim pozbawiał szans odzyskania kiedykolwiek dziedzictwa wielkopolskiego. Nie mniej zaniepokojny polityką Leszka i Konrada wobec Prus i Pomorza, a zwłaszcza układem z Krzyżakami był Świętopełk gdański. Henryk Brodaty od roku 1225 zajmował konsekwentnie stanowisko neutralne.

Gdy więc doszło w listopadzie 1227 r. do zjazdu Piastowiców w Gąsawie, sprzeczności ujawniły się z całą siłą. Leszek padł ofiarą zamachu, a zamiast porozumienia między książętami doszło do wojny. Po zbrodni gąsawskiej Iwo, zapominając o zatargach z księciem, starał się najpierw utrzymać godność wielkiej księżnej dla Grzymisławy, a następnie prawo do dziedziczenia Wielkopolski dla Bolesława.

W pierwszych tygodniach po śmierci Leszka Grzymisława występowała jako księżna Polski, co można interpretować jako sprawowanie regencji w imieniu syna. Działała w ścisłym porozumieniu z Konradem, spotykając się z nim kilkakrotnie na wiecach. Iwo z wojewodami Pakosławem i Markiem zdołali jednak przeforsować porozumienie z Laskonogim i doprowadzić do układu w Cieni. Doszedł on do skutku prawdopodobnie między marcem a majem 1228, ponieważ w tym czasie Grzymisława zmienia tytuł księżnej Polski na tytuł księżnej sandomierskiej⁴³.

Grzymisławy jako kasztelan wiślicki (Kmp nr 393), a godność wojewody krakowskiego i sandomierskiego jednocześnie sprawuje Pakosław. W imieniu Grzymisławy podpisuje układy w Cieni (KKK nr 19 i 20). Karierę kończy jako wojewoda krakowski z ramienia Laskonogiego.

⁴¹ KKK nr 18.

⁴² Kmp nr 10; KKK nr 14, 15, 17.

⁴³ Leszek Biały zginął 27 listopada 1227. Grzymisława 6 grudnia 1227 wystawia w Krakowie dokument, którego świadkami są między innymi Iwo i Kazimierz Konradowic, a w marcu 1228 drugi, oba jako księżna Polski. Natomiast w dokumencie dla biskupa wrocławskiego, wystawionym również w marcu 1228 na tym samym wiecu w Skaryszowie, nosi już tytuł księżnej Krakowa i Sandomierza, i utrzymuje go w maju tegoż roku i w roku następnym. Na wiecu w Skaryszowie obecny jest wojewoda kujawski Arnold, a w Krakowie w maju wojewoda mazowiecki Bogusza. (Kmp nr 393, 11, 395, 12; KMazK nr 254; por. S. Zacharska, *Opactwo cysterskie w Szpetalu a misja pruska*, Warszawa 1960, s. 64).

Układ w Cieni przewidywał, że Laskonogi obejmie rządy w Krakowie jako opiekun księżnej wdowy i dwuletniego Bolesława, ustanawiając go jednocześnie dziedzicem Wielkopolski⁴⁴. Koncepcja ta jednak nie dała się przeprowadzić. Istniała w Małopolsce znaczna grupa możnowładztwa niezadowolonego, które nie spodziewało się żadnych korzyści ze współpracy z Laskonogim. Jego panowanie, oparte na tej samej grupie możnowładztwa (województwie Marek i Pakosław, kasztelan wiślicki Mszczuj, biskup Iwo oraz ich liczni adherenci i krewniacy) nie stwarzało odsuniętych możliwości powrotu na stanowiska urzędnicze⁴⁵. Udało się im skłonić Grzymisławę do zwrócenia się o opiekę nad synem do Henryka Brodatego. Książę ten szybko opanował Kraków, usuwając zarówno Laskonogiego jak i Konrada.

Dla Iwona taki obrót wydarzeń równał się katastrofie politycznej. Był on wprawdzie poprzednio rzecznikiem porozumienia z Brodatym, ale obecnie zbyt silnie zaangażował się po stronie przeciwnej aby mógł liczyć na wpływy u nowego księcia. Dobieranych przez niego kanoników brak w latach następnych wśród świadków dokumentów Henryka. Ten ze swej strony przeszkadzał w osiągnięciu przez Wisława, dziekana krakowskiego, godności biskupiej po Iwonie. Panowanie Brodatego opierało się na zupełnie innej grupie możnowładztwa. Ani jeden z dawnych urzędników Leszka nie występuje wówczas w otoczeniu księcia śląskiego⁴⁶.

Iwo przygotowywał się w tym czasie do dłuższego wyjazdu z Polski. Wystawił dwa ostatnie dokumenty dla Dłubni 29 września 1228 i dla Mogiły 18 stycznia 1229, uzupełniając uposażenie obu fundacji, i najpóźniej w kwietniu 1229 udał się do Włoch⁴⁷.

⁴⁴ KKK nr 19 i 20.

⁴⁵ Pakosław Starszy, wojewoda sandomierski 1224—1229, w roku 1230 przebywa u Konrada (Theiner nr 40), w roku 1231 występuje przy jego boku jako kasztelan wiślicki (KMog. nr 12), następnie nie piastuje żadnych urzędów, a dopiero w roku 1234 przyjmuje kasztelanję krakowską z rąk Brodatego. Jego bratanek, Pakosław Młodszy, który w roku 1224 (KMp nr 10) występuje jako kasztelan wiślicki, w roku 1230 przebywa u Konrada (Theiner nr 40), a od roku 1231 (KMog. nr 12) do 1241 nieprzerwanie wojewodą sandomierskim. W roku 1230 świadkami dokumentów Konrada i Bolesława Konradowica są ponadto Dobiesz i Dzierżykraj, obaj kasztelanowie z czasów Leszka (Theiner nr 40; KMazK nr 399). Karierę na współpracy z Konradem robi także Mszczuj, kasztelan sandomierski (1222—1224) i wiślicki (1228—1229), wojewoda wiślicki (1231/2), (KMog. nr 12; KMp nr 403). Inaczej przedstawia się grupa zwolenników Henryka. Wojewodą krakowskim jest od 1231 r. Teodor (KMp nr 13, 14, 15, 16, 17, 18). W 1223 r. był on kasztelanem kruszwickim Konrada (por. H. Polaczekówna, *Zapis Teodora Gryfity dla cystersów*, Lwów 1938, s. 17—18). Przy silnym poparciu Brodatego uzyskał czy też odzyskał znaczne dobra pod Krakowem. Poza nim występuje w 1230 r. kasztelan krakowski Klemens (KMp nr 400) oraz w 1232 r. brzeski Włodzimierz. W ich otoczeniu pojawia się znaczna grupa krewniaków i klientów nie piastujących urzędów. Jest rzeczą charakterystyczną, że Henryk Brodaty, udając się w październiku 1232 na wiec z Konradem występuje w otoczeniu urzędników śląskich (kasztalani Bolesławca, Niemczy, Ryczyni i Krosna) oraz Teodora i Włodzimierza (KMp nr 4—6).

⁴⁶ Brak list świadków w dokumentach Leszka z ostatnich lat jego panowania uniemożliwia zestawienie jego zwolenników z tego czasu. Warto zwrócić uwagę na losy komesa Budziszława, który występuje raz jeden w 1224 r. (KKK nr 15), a następnie znika z Małopolski. W 1234 r. pojawia się zaś Budziszław, syn Budziszława jako świadek dokumentu wojewody Teodora (KMp nr 17). W 1236 r. usiłuje on odzyskać patronat prebendy w Szańcu (KMog. nr 14), którą w 1229 r. Iwo rozporządzał jako swoją własnością (KMog. nr 9). Nie jest wykluczone, że po usunięciu Budziszława z Małopolski Iwo uzyskał Szańec od Leszka, a następnie przekazał na rzecz Mogiły, co syn Budziszława usiłował obalić.

⁴⁷ KKK nr 21 i KMog. nr 9.

Nasuwa się pytanie, czy był to wyjazd dobrowolny czy też wygnanie lub ucieczka. Za wygnaniem przemawia zwrot rocznika kapitulnego: *Iwo ... in exilio obiit*⁴⁸. Nie jest to argument przekonujący, ponieważ zwrot ten można tłumaczyć po prostu: „na obczyźnie”. Dwóch władców mogło usunąć Iwona z Krakowa: Henryk i Konrad, który po ujęciu Henryka w Spytkowicach został panem Małopolski. Henryka Iwo najwyraźniej się nie obawiał, bo na przełomie lat 1228—1229 przebywał jednocześnie z nim w Krakowie. O przyjaznym stosunku Konrada świadczy troska, jaką wykazał dwukrotnie w roku 1231 i 1241 broniąc fundacji Iwona przed retraktem ze strony krewniaków⁴⁹. Iwo wyjechał zatem dobrowolnie i zapewne z zamiarem powrotu, skoro papież mianował go rozjemcą w sporze o granice między biskupstwem wrocławskim i ołomunieckim. Nie miałyby to sensu, gdyby z jakichkolwiek względów miał zamkniętą drogę do Polski⁵⁰.

Osobiste zetknięcie z Grzegorzem IX pozwoliło mu wyjednać bulle protekcyjne dla trzech klasztorów małopolskich: Tyńca, Sulejowa i Dłubni⁵¹. Nie zdołał wrócić do Polski, zmarł w Modenie 12 lipca 1229. Zwłoki jego zostały sprowadzone do Polski przez dominikanów i złożone u św. Trójcy w Krakowie.

Nieprzeciętna osobowość Iwona i rola, jaką przez dwadzieścia kilka lat odgrywał w Krakowie złożyły się na powstanie dokoła niego legendy, stanowiącej odbicie dążeń krakowskiego kręgu kościelnego. Legenda ta, w najpełniejszej swej formie przekazana nam przez Długosza w żywotach biskupów krakowskich, narastała stopniowo. Żywoty biskupów konstruowane były według utartych wzorów hagiograficznych, stąd ton panegiryczny w podkreślaniu cnót i zasług dla kościoła nie stanowi jeszcze specjalnego wyróżnienia. W wypadku Iwona obserwujemy jednak nasilenie się elementu hagiograficznego, ponadto jego żywoty obfitują w konkretne szczegóły działalności.

Iwo występuje w życiorysach jako wielki fundator. Rocznik kapitulny krakowski zanotował trzy jego fundacje: szpitalników św. Ducha, dominikanów w Krakowie i cystersów w Mogile. W tzw. IV i V katalogu biskupów krakowskich występuje jako fundator czterech kościołów parafialnych, norbertanek w Dłubni, dominikanów w Sandomierzu i norbertanów w Brzesku. Długosz zaś nie wspomina w życiorysie Iwona o fundacji Brzeska, natomiast przypisuje mu fundację klasztoru augustianów w Mstowie⁵².

Wynika z tego, że wszystkie odnowienia czy potwierdzenia fundacji dokonane przez Iwona zostały z czasem zaliczone w poczet jego zasług fundatorskich. Legenda narasta stopniowo; w miarę upływu lat zostaje on kreowany na wielkiego organizatora życia religijnego diecezji. W tym wypadku legenda osnuta jest wokół faktów prawdziwych, choć niesłusznie uważa go za jedyne fundatora i dobroczyńcę wymienionych instytucji kościelnych.

Znacznie jednak istotniejszy jest rys drugi — opinia, że Iwo dbał szczególnie o prestiż i znaczenie biskupstwa krakowskiego. Zarówno

⁴⁸ MPH II, s. 803.

⁴⁹ KMog. nr 12 oraz *Dokumenty klasztoru PP. Norbertanek w Imbramowicach (1228—1450)*, wyd. Z. Kozłowska-Budkowa, „Archiwum Komisji Historycznej” t. XVI, 1948, nr 2, s. 87.

⁵⁰ Theiner nr 37.

⁵¹ KKK nr 22; Kmp nr 398; KTyń. nr 8, 9, 10, 11a.

⁵² MPH II, s. 802 i III, s. 355—356; Długosz, *Opera omnia* t. I, s. 398—399.

Długosz jak i katalog IV i V podkreślają z uznaniem, jak w czasie sporu z Wawrzyńcem wrocławskim w 1226 r. wolał opuścić synod niż ustąpić pierwszeństwa. W źródłach z XV, a nawet z XIV wieku spotykamy się z opinią, że jedynie śmierć przeszkodziła mu w odzyskaniu godności arcybiskupiej dla biskupów krakowskich⁵³. Pobrzmiewa tutaj dalekie echo starań Iwona o arcybiskupstwo gnieźnieńskie w 1219 r., ale przede wszystkim aktualna w XIV—XV w. w Krakowie tendencja przekształcenia biskupstwa krakowskiego w arcybiskupstwo i stworzona w tym celu metryka historyczna rzekomego posiadania arcybiskupiej godności przez Arona w XI w., a potem rzekomych starań Iwona.

Legenda hagiografii XIV—XV w. odbiła się i w literaturze naukowej. Iwo występuje jako nieomal święty, oddany całkowicie pracy dla kościoła, która przesłoniła polityczną działalność tego meża stanu. Iwo, jak wielu wybitnych polityków o szerokich horyzontach, trafił na okres, w którym partykularyzmy dzielnicowe uniemożliwiały szersze zamierzenia.

Юлия Тазбирова

ПОЛИТИЧЕСКАЯ РОЛЬ ИВОНА ОДРОВОНЖА

Личность Ивона (умершего в 1229 г.) канцлера Лешка Белого 1206—1217 и епископа краковского 1218—1229, издавна притягивала внимание исследователей. Никто однако не обратил до селе внимания на то, что Иво был политиком крупного масштаба имевшим влияние на судьбы удельной Польши.

Много лет Иво провел за границей, главным образом в Париже и в Италии. Он совершенствовался там в юридических науках, не подтвердив впрочем своих знаний титулом магистра. Там судьба свела его с Гервасием аббатом Премонстрейским и позднейшими папами Гонорием III и Григорием IX. Значительное влияние имела на него парижская научная среда, особенно собрание регулярных каноников св. Виктора. В русской политике Лешка он не играл роли, но зато был одним из зачинателей создаваемого в 1216—1218 г. нового союза князей, основанного м. пр. на признании великокняжеской власти Лешка Белого, который довольно последовательно титулуется князем Польши а не князем Кракова. В коалиции кроме Лешка и Конрада участвовали Генрих Бродатый и Владислав Лясконоги. В 1222—1225 годах сотрудничество между Лешком и Бродатым развивалось положительно, всего в 1225 г. отношения круто испортились в результате ряда о наследовании заключенного между Лешком и Лясконогим, причем Бродаты был обойден. После убийства Лешка в Гонсаве в ноябре 1227 г. по почину Ивона состоялось соглашение в Тени, на основании которого Лясконоги принял великокняжескую власть и опеку над малолетним сыном Лешка Болеславом Встыдливым. Занятие Кракова Генрихом Бродатым к исходу 1228 г. стало для Ивона политическим поражением и склонило его покинуть страну.

⁵³ МРН III, 132 i 356; J. Długosz, *Opera omnia* t. I, s. 399.

Julia Tazbirowa

LE RÔLE POLITIQUE D'IWO ODROWĄŻ

La figure d'Iwo (mort en 1229), chancelier de Leszek le Blanc (1206—1217) et évêque de Cracovie (1218—1229), a attiré depuis longtemps l'attention des historiens. Personne, cependant, jusqu'ici, n'a remarqué qu'Iwo fut un politicien de grande classe, qui influença l'histoire de Pologne. Iwo passa plusieurs années hors de Pologne, à Paris et en Italie. Il y fit des études de droit, sans cependant obtenir le titre de *magister*. Il recontra Gervais, abbé de Prémontré, ainsi que ceux qui devaient par la suite devenir les papes Honorius III et Grégoire IX. Il fut très sensible à l'influence du milieu scientifique de Paris, et spécialement de l'abbaye de St. Victor. Dans la politique ruthène de Leszek, Iwo ne joua aucun rôle; il fut, par contre, l'un des promoteurs de la nouvelle coalition des ducs qui se constitua dans les années 1216—1218 sur la base, entre autres, de la reconnaissance du pouvoir grand-ducal de Leszek le Blanc, qui se donnait de règle le titre de duc de Pologne, et non pas de Cracovie. A cette coalition participaient outre Leszek et Conrad, Henri le Barbu et Ladislas Laskonogi (Jambes déliées). Dans les années 1222—1225, la collaboration entre Leszek et Henri le Barbu marche sans accroc; en 1225, cependant, elle cède la place à des actes d'hostilité, à la suite d'un accord pour l'héritage que Leszek et Ladislas Laskonogi avaient conclu entre eux, en laissant Henri hors de l'affaire. Après l'assassinat de Leszek à Gaşawa en novembre 1227, Iwo rendit possible l'entente de Cienia, sur la base de laquelle Ladislas Laskonogi assumait le pouvoir grand-ducal et la tutelle du fils de Leszek, Boleslas le Pudique, alors mineur. La prise de Cracovie par Henri le Barbu à la fin de 1228 fut pour Iwo une défaite politique et le poussa à quitter le pays.